

**Niech będzie pochwalony JEZUS CHRYSZTUS !**

**„A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko niech będzie w imię Pana Jezusa ,  
dziękując Bogu Ojcu prze niego” (Kolosan 3,17)**

**Moi Kochani ks. Sławku z Wikariuszami, wszyscy Parafianie, przyjaciele,  
dobrodawcy, misjonarze, Rodzino Boża, umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie !!!**

Na samym wstępie tego dziękczynnego listu pragnę Was wszystkich bardzo serdecznie pozdrowić i podziękować za Wasze Wielkie, Otwarte Serca, które ofiarowały wiele miłości przez modlitwę, ofiarę, słowo dla swoich braci i sióstr w potrzebie. Zapewniamy WAS o naszej modlitwie dziękczynnej w Waszych intencjach, szczególnie podczas ofiary Mszy św. oraz w naszej codzienności.

Jak już wspomniałam ks. Sławkowi z wielką radością otrzymaliśmy 6 dużych paczek przygotowanych tak bardzo pięknie i starannie, aż mi się nie chciało wierzyć, że w końcu doszły, bo prawie straciłam nadzieję.

Gdy „Fedex” dzwonił, że paczki są na lotnisku na cle i trzeba je tam odbierać to myśmy się wahały, bo jeżeli je zatrzymali, ze względu na medyczne materiały to jeszcze tam będzie dużo nieprzyjemności. Ale pomimo tego siostra Maryla MC (nasza regionalna) zachęciła mnie, aby próbować, bo szkoda, aby rząd przechwycił dla siebie wszystko. Może nam nie pozwolą na te medyczne rzeczy, a pozostałą część dadzą. Z doświadczenia wiemy, że jest wielka korupcja. Najważniejszym jednak było, aby WAS – dobroczyńców uszanować.

Dużo się modliłyśmy o pomyślność i wiem, że to był CUD BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA. Zabrało to 5 dni jeżdżenia na lotnisko, dużo upokorzeń i nieprzyjemności, ale przez naszą wytrwałość i cierpliwość serca wielu zmiało. Musiałyśmy płacić za papiery (dokumenty), pozwolenia, cło, magazyn. Udało nam się znieść pewne opłaty, a inne nie. Ale było warto .... Niech Pan Bóg przebaczy nieprawidłowość i zmieni zatwardziałe serca tych, którzy skonfiskowali nielegalnie pieniądze, które przesłaliście. Módlmy się, że nawet to będzie dla większego dobra i zbawienia dusz.

Gdy w końcu w piątek po południu (od 7.30 do 15.00 na lotnisku) przyjechałyśmy z paczkami to nas siostry przywitały z radosnymi oklaskami. Szybko otwarłyśmy paczki rozdzielając wszelkie dobra do wszystkich placówek (18), gdzie mamy nasze wspólnoty. Od razu świece z przepięknymi naklejkami miłosiernego Pana Jezusa były przygotowane na Niedzielę Bożego Miłosierdzia. 14 paczek lodów otrzymane na to święto dla ok. 30 sióstr (cha, cha ...). Duża radość z aparatów ciśnieniowych, tornikatorów (mnóstwo), maseczek, pięknych ubrań, zabawek. Słodczyce również zostały od razu rozdzielone. Dzieci również dostały piękne kolorowe pisaki i zeszyty do szkoły. Dziękujemy dzieciom z przedszkola w Rakowni za piękne życzenia z podpisami. Szczere Bóg Zapłać kierujemy dla Burmistrza – pana Romana Ptaka i mieszkańców Gminy Niepołomice, którzy dołączyli się szczerobliwie do tej miłosiernej zbiórki darów dla najbardziej potrzebujących braci i sióstr w Ethiopii. Niech Pan Bóg Zmartwychwstały błogosławi WAM szczerobliwie.

Przepiękny krzyż wykonany z łańcucha przez p. Jerzego z Przebądowa będzie pięknym podarunkiem dla naszej przełożonej na jej święto, które przypada na Wywyższenie Krzyża Świętego we wrześniu, naklejki na świece będą rozdzielone dla

naszych wspólnot w całej Etiopii, dlatego gdy kiedykolwiek świece będą płonęły podczas Mszy św. czy też codziennej Adoracji Najświętszego Sakramentu będziecie w naszych modlitwach. Ja również czekam z nadzieją, że gdy przyjadę na wizytę do WAS to pierwsze co uczynię będę adorować Naszego Pana wystawionego w tej przepięknej monstrancji.

Ten cudowny list pisany ręką i sercem czcigodnego ks. Sławka tłumaczyłam na angielski, aby Siostry przyjęły wiadomość osobiście. One się cieszą, gdy ten proboszcz z Murowanej Gośliny dzwoni i woła siostrę i siostry Aniołkami i mówi po prostu, że nas KOCHA, my też WAS KOCHAMY, bo przecież to jest takie proste i jest jedynym CELEM życia doczesnego i WIECZNEGO... „gdzie MIŁOŚĆ wzajemna i DOBROĆ, tam znajdziesz BOGA ŻYWEGO ...”.

Nasza S. Maryla (regionalna) będzie obchodziła 25 jubileusz ślubów zakonnych w grudniu 2021r. i te piękne naklejki z inicjałami Maryi będą ozdabiały na tą okazję. Ona mnie „prześladuje”, abym upiekła „karpatkę”, ale ja nie mam produktów (ch, cha...), bo one przychodziły w Waszych paczkach. Jeszcze jedna porcja lodów będzie spożywana na Święto Zesłania Ducha Świętego.

Nasza Ambasada RP próbowała pomóc, ale nie mogli. Liczy się dobra wola ... no i jak słyszeliście można by spróbować przesłać paczki (pojedynczo) przez Ambasadę, bo inną drogą na razie jest ryzykowaniem. Bo obiecaliśmy im na lotnisku, że już bez uprzedniego pozwolenia nie będziemy otrzymywać paczek. No i ryzyko było by w tym, żeby przepadły no i szkoda. Nie sprawdzają wszystkich przesyłek ale tym razem mieliśmy „pecha”, ale w końcu się udało, Alleluja !

Jeżeli coś zapomniałam, albo nie wymieniłam niech samo SERCE Jezusa Wam wynagrodzi. Jeszcze Kochane Siostry Karmelitanki, których płyta głęboko dotknęła serca protestanta Samuela, który zakochał się w tej muzyce, bo jest bardzo wyczulony. Wierzę, że ich modlitwy i ofiara dotyka i przemienia wiele serc. Dotyczy to także wszystkich Dobroczyńców i Przyjaciół.

W Etiopii „Corona” liczba pacjentów wzrasta. W domu otwarłyśmy nowy oddział dla nich, bo już nie ma w szpitalach, czy centrach kwarantancyjnych. Jednakże wiele osób nie umiera z tego powodu. Z tego względu, że zaczęła się pora deszczowa wielu ubogich umiera na ulicy, bo pod wpływem alkoholu śpią i już nie budzą się. Takich pacjentów my również przyjmujemy i większość z nich przyjeżdża, aby umrzeć w spokoju i być pochowanym.

Mieliśmy w tym roku piękne obchody Triduum oraz Wielkiej Nocy. Wiele zgromadzeń uczestniczyło i wszyscy się radowaliśmy, bo rok wcześniej było to niemożliwe. W Wielki Czwartek, gdy wyszłam przed bramę, aby przyjąć nowych pacjentów, poczułam, że ktoś na mnie patrzy, jakby błagał. Gdy podniosłam wzrok ujrzałam figurkę głowy z gipsu Pana Jezusa leżącego na krzaku, gdzie normalnie nasi chorzy leżą. Nie wierzyłam moim oczom, bo w Etiopii prawosławnym kraju jest to rzadkością, aby znaleźć figurki świętych ... Byłam z naszym protestanckim lekarzem i pytam go czy to Jezus patrzy na nas i chce być przyjęty do naszego domu. On potwierdził moje przypuszczenia, no i zaraz pobiegłam do Niego i objawszy Go przytulając do serca przyjęłam Go do „domu”. Szybko pobiegłam do klauzury i podzieliłam się „dobrą nowiną” o przyjęciu „POKORNEGO PACJENTA – JEZUS” – krzyż.

Siostra Servita MC – przełożona od razu zapaliła świecznik i ktokolwiek wchodził do biura oddawał hołd. Siostra Maryla MC zdecydowała, aby Go powiesić na drzewie naprzeciwko naszej przychodni, aby stamtąd nas ochraniał i strzegł. No i już tam jest i rzeczywiście gdy tylko idę, aby przyjąć pacjentów zgromadzonych pod bramą to On na mnie patrzy i przypomina „Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z moich mnie

uczyniliście ...”. Módlcie się również w intencjach Gerent, która prawdopodobnie szybko odejdzie do Pana. Jest chora na Aids, jej młody mąż również. Mają 4-kę radosnych dzieci. Codziennie mamy jakieś nowe historie, bo każdy człowiek jest WYJĄTKOWY i szczególnie kochany przez naszego Boga Ojca. Moja siostra przełożona dała mi ostatnie artykuły z życia siostry Eugenii (z Italii), która otrzymała specjalną misję od Boga Ojca, aby świadczyć światu o JEGO BEZGRANICZNEJ MIŁOŚCI i MIŁOSIERDZIU.

Nie ma w tym przesłaniu nic nowego o Bogu Ojcu, ale tak naprawdę, czy my na pewno znamy i GO kochamy naszym całym sercem, duszą, umysłem i z całych sił?! Wierzę, że to najwyższy czas, aby zwrócić się do NIEGO jak do żyjącej OSOBY, która jest NAJISTOTNIEJSZA w życiu każdego człowieka. Ja sama patrząc wstecz na moje chrześcijańskie wychowanie, wiem, że było to więcej na zasadzie definicji i nabożeństwa, które są dobre tylko, gdy w konieczności prowadzą nas do głębszej jedności z Bogiem nie w głowie, ale w sercu, czyli w całym życiu.

Zostawiam to Czcigodnemu ks. Sławkowi, który samą swą osobą – postawą świadczy o Miłosierdziu Kochającego Ojca ...

Ale każdy musi podjąć swoją pielgrzymkę do domu Niebieskiego TATY, nikt nie może tego za innego uczynić ...

Mobilizujmy się więc jeszcze bardziej, bo czas ucieka i nie spostrzeżemy się gdy „Matka Śmierć” przyjdzie jak złodziej ... Módlmy się wzajemnie, wspomagając, podtrzymując się i podnosząc z upadków ...

Jeszcze raz serdeczne Bóg Zapłać !  
wdzięczne z modlitwą  
Misjonarki Miłości  
Wśród nich S. Marta John MC

- Pozdrowienia z modlitwą dla Wszystkich.